

Raport. Ile kosztuje nocleg w czasie Euro?

Mistrzostwa Europy w piłce nożnej to emocje sportowe dla jednych i szansa na dodatkowy zarobek dla innych. W miastach, które będą gospodarzami rozgrywek, już teraz są problemy ze znalezieniem noclegu, choć w niektórych ceny wzrosły o 1184 proc.! Jakie średnie koszty poniesiono w związku z rezerwacją noclegu w czasie Euro 2012? Które miasto zarobi najwięcej? Jak mistrzostwa wpłynęły na ceny noclegów poza miastem? Tego wszystkiego można dowiedzieć się z raportu przygotowanego przez serwis eSKY.pl.

- Zaraz po tym jak w grudniu wylosowano miasta, w których odbędą się poszczególne mecze, ceny hoteli podniosły się o kilkaset procent. Hotelarze, zarówno w Polsce jak i na Ukrainie nastawiają się głównie na gości z Europy Zachodniej, a tam koszty noclegów są o wiele wyższe, więc biorąc pod uwagę tamtejsze standardy ceny nie wzrosły drastycznie – wyjaśnia Piotr Woś odpowiedzialny za pion Hotele i Turystyka w eSKY.pl.

Jednak patrząc na zarobki, które hotelarzom uda się osiągnąć dzięki mistrzostwom, są one o kilkaset procent większe od tych, które uzyskują normalnie. W Polsce najbardziej wzrosły ceny noclegów we Wrocławiu – o 970 proc. – standardowo doba w tamtejszych hotelach w centrum miasta kosztuje średnio 175 PLN, w czasie Euro jest to 1699 PLN. Analizując jednostkowe obiekty, można było zauważyć, że w niektórych cenach za pokój wzrosła z 160 PLN aż do 2000 PLN. Jeżeli chodzi o miejsca noclegowe oddalone od miasta do 50 km, to cena doby w nich również znacznie się podniosła – ok. 902 proc.

Podobna sytuacja jest w Poznaniu, w którym średnia cena doby hotelowej wzrosła o 919 proc. – normalnie za nocleg w stolicy Wielkopolski płacimy ok. 196 PLN, w czasie mistrzostw jest to 1803 PLN. Z kolei ceny okolicznych hoteli nie wzrosły aż tak bardzo – o 744 proc. W niektórych przypadkach oznacza to stawki do – 1999 PLN za dobę, jednak w promieniu 50 km od miasta nadal można znaleźć nocleg za 750 PLN. Piotr Woś z eSKY.pl wyjaśnia: - Z naszych analiz wynika, że osoby, które rezerwują noclegi na okres Euro często poszukują kwatery znacznie oddalonych – do 100 km – od miasta goszczącego.

Warszawa, w której odbędzie się mecz otwarcia i półfinały, oraz Gdańsk, w którym będzie miało miejsce m.in. jedno ze spotkań ćwierćfinałowych nie podniosły cen aż tak bardzo. Stolica Trójmiasta jest w czasie mistrzostw osiem razy droższa niż normalnie – ceny hoteli zwiększyły się o 822 proc. –

ze średniej stawki 235 PLN za dobę do 1933 PLN. Natomiast ceny w obiektach położonych poza miastem wzrosły zaledwie czterokrotnie – tu podobnie jak w okolicach Poznania można znaleźć nocleg już za 720 PLN. Mistrzostwa stosunkowo najmniej wpłynęły na ceny warszawskie – średnia cena rezerwacji w tym mieście to 1138 PLN – na noc następującą po meczu otwarcia i 1407 – po spotkaniu półfinałowym. W pierwszym przypadku jest to o 389 proc. więcej od cen, które normalnie obowiązują, w drugim o 481 proc. Koszy noclegów w miejscowościach otaczających stolicę również są o 356 proc. większe, w tym wypadku jest to stały wzrost, niezależny od tego jakiej wagi rozgrywka będzie miała miejsce.

Należy się zastanowić, dlaczego Warszawa i Gdańsk, mimo że będą się w nich odbywały dużo ciekawsze – z punktu widzenia kibiców – spotkania podniosły ceny noclegu w mniejszym stopniu niż pozostałe dwa miasta goszczące? Niewątpliwie przyczyna tkwi w tym, że posiadają one dużo większą bazę noclegową i co za tym idzie również konkurencję, więc trudniej jest tu sztucznie windować ceny. W stolicy i w Trójmieście hotelarze wiedzą, że kibice mają dużo więcej możliwości. Dodatkowo w obu tych lokalizacjach różnice cenowe pomiędzy poszczególnymi miejscami noclegowymi były dużo większe niż w Poznaniu i Wrocławiu – w Warszawie i Gdańsku nadal można zarezerwować nocleg za 200 – 300 PLN i to znacznie wpływa na obniżenie średniej ceny noclegów. Ważne jest również to, że standardowo średnie ceny w Warszawie są prawie dwukrotnie wyższe niż w pozostałych miastach.

Jeszcze bardziej niż w Polsce ceny wzrosły na Ukrainie, gdzie baza noclegowa jest dużo bardziej uboga. Sytuacja najlepiej wygląda we Lwowie, w którym średnie ceny noclegów wzrosły z 147 PLN do 1020 PLN – czyli o 693 proc. Natomiast w Kijowie, w którym odbędzie się najważniejszy mecz rozgrywek – ceny wzrosły o 593 proc. na cały czerwiec i aż o 1184 proc. na wielki finał – wówczas średni koszt noclegu wynosi 1192 PLN.

Dowodem na to, że w czasie mistrzostw hotelarze nie robią nic innego, jak tylko zrównują ceny z europejskimi standardami, je porównanie kosztów noclegów w Polsce i na Ukrainie, z kosztami pobytu w Londynie w czasie zbliżającej się Olimpiady. Obecnie doba hotelowa w stolicy Wielkiej Brytanii kosztuje średnio 859 PLN, natomiast nocleg na czas rozgrywek można teraz zarezerwować w średniej cenie 1653 PLN – zatem jest ona zaledwie dwukrotnie większa od normalnej. Hotelarze, przygotowani są na to, że podczas Olimpiady goście będą skłonni zapłacić więcej, wiedzą jednak, jakie stawki są kwotami granicznymi. – Należy też dodać, że część gości może się jeszcze wycofać ze złożonych wcześniej rezerwacji. Może też nastąpić sytuacja, w której w hotelach pozostaną pojedyncze wolne pokoje. Wówczas ceny spadną. Tak naprawdę wszystko rozwija się bardzo dynamicznie i nie należy obserwować to, co dzieje się na rynku – dopowiada Piotr Woś z eSKY.pl.

Źródło: eSKY.pl